WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie" — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska" — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $^1/_1$ strony 40 zł., $^1/_2$ strony 20 zł., $^1/_4$ strony 10 zł., $^1/_8$ strony 5 zł.

Rok XII | Wilno, dnia 25 lipca 1938 r. | Nr. 14

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Pontificia Commissio ad Canones authentice interpretandos.

RESPONSA AD PROPOSITA DUBIA.

E.mi Patres Pontificiae Commissionis ad Codicis canones authentice interpretandos, propositis in plenario coetu quae sequuntur dubiis, responderi mandarunt ut infra ad singula:

I. DE COMMUNICATIONE PRIVILEGIORUM INTER RELIGIONES.

D. An verba canonis 613 § 1: exclusa in posterum qualibet communicatione, ita intelligenda sint ut revocata fuerint privilegia a religionibus ante Codicem I. C. pér communicationem legitime acquisita et pacifice possessa.

R. Negative.

II. DE EXCUSATIONE A POENIS LATAE SENTENTIAE.

D. An metus gravis a poenis latae sententiae eximat si delictum, quamvis intrinsece malum et graviter culpabile, non

vergat in contemptum fidei aut ecclesiasticae auctoritatis vel in publicum animarum damnum ad normam canonis 2229 § 3 n. 3.

R. Affirmative.

Datum Romae, e Civitate Vaticana, die 30 mensis Decembris, anno 1937.

L. S.

I. Card. Serafini, Praeses.
I. Bruno, Secretarius.

(*Acta Ap. Sed.*, 1938, vol. XXX, p. 73).

Sekretarjat Stanu w sprawie Synodu Plenarnego.

Jego Eminencja Najprzewielebniejszy Ks. Kardynał Kakowski otrzymał w sprawie Synodu Plenarnego następujące pismo:

SEGRETERIA DI STATO
di Sua Santità
N. 1760/38.

Del Vaticano, die 15 Maii 1938.

E. me ac Rev. me Domine mi Obs. me.

Ut meum officium poscebat, sedulo Beatissimo Petri exposui ea omnia, quae de Poloniae Praesulum coetu istic ad Concilium plenarium promulgandum coacto mihi scripsisti.

Hisce ex nuntiis hausit Sanctitas Sua haud parva et pauca argumenta laetandi, cum vestram viderit evigilare sollicitudinem et curam, ut religio adversus vestras hostium insidias muniatur, consiliorum robore foveatur, inceptorum utilitate ad augescentem splendorem provehatur.

Placet Augusto Pontifici aliqua a vobis pertractata praecipue attingere, quibus impensius est adhibendum studium, quoniam haec maioris sunt momenti. Id autem quod ad causam socialem pertinet iure ceteris est antelatum quaestionibus, quia huius nequit sine discrimine differri solutio. Non sufficit tantum infractas vel obliteratas christianae disciplinae leges in re sociali conqueri; has oportet singulos, ubivis uniuscuiusque versatur opera, servare et vereri, oportet pontificii magisterii documenta praesertim Encyclicas „Rerum Novarum“ et „Quadragesimo Anno“ per Actionem Catholicam ope scriptionis, dissertationum, coetuum illustrare, enucleare, provulgare, ita ut nemo ignoret formam, qua convenit christianam civitatem ordinari, civium officia et iura, iustas laboris pactiones, conditiones, mercedes et id generis alia.

Est autem alterum quod vobis sumopere cordi est: sacrorum alumnorum in parvis Seminariis dilectus. Proh dolor! Tenuatur

istic agmen eorum. qui ecelesiasticae militae mancipandi sunt, dum torpescit religionis amor et incolentior fit adversariorum audacia. Quemadmadum nequit nationibus malum obtingere maius, quam si levitarum tribus impar est divini ministerii necessitatibus, ita affulget Ecclesiae felicioris aevi spes, si sacra iuventa virtutis laude, doctrinae instructu strenue agendi voluntate et numero quoque pollet.

At floret penes vos quod praeter cetera bona et Seminariorum sorti efficaciter prospiciet: Actio nempe catholica, quae sacerdotali ordini solet multos egregiosque e suo gremio affere. Actio autem catholica faustis istic invalescit incrementis, in compluribus dioecesibus conditis etiam Institutis, ubi eius moderatores exquisitum opportunumque cultum recipiunt, eademque christinae sapientiae salubres latices familiis, civium classibus, legibus disciplinis infundet.

Sancitas Sua multa eliciens vota, ut ea quae bene statuistis strenue in rem deducentur, coelestia auxilia et lumina tibi ceterisque Poloniae Praesulibus invocat inque horum pignus Apostolicam Benedictionem impertit, quam gregibus quoque vestris praetendit.

Interea maxima cum veneratione manus tuas deosculor ac me profiteor.

Eminentiae tuae
hum. llum ac dev. um servum verum.
E. Card. Pacelli.

E. mo ac Rev. mo Domino
Domino *Card. Alexandro Kakowski*
Archiepiscopo Varsaviensi.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie nauczania religji w szkołach powszechnych i liceach pielęgniarskich.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Referat Szkolny
Wilno, dnia 20. VII. 1938 r. Nr. RS-166.

Do PW. Księży Prefektów i Nauczycieli Religji.

Zgodnie z uchwałami Komisji Szkolnej Episkopatu z dnia 6 lipca r. b. Kurja niniejszem podaje do wiadomości PW. Księży Prefektów i Nauczycieli religji w szkołach powszechnych i liceach pielęgniarskich następujące zasady:

1. Szkoły powsz. I-go stopnia. — Plan normalny dla szkół III st. dostosować do szkół powsz. I i II st., przytem podstawą nauczania ma być tok katechizmowy, Biblja zaś i Liturgika mają służyć jako ilustracja. Nadto kurs A winien być identyczny z planem pierwszej kl. III st., przyczem, o ile w drugim roczniku będą dzieci, które katecheta uzna za nadające się do pierwszej Spowiedzi i Komunji św., ma odpowiednio je przygotować. — Kurs B dla pierwszej i drugiej kl. według proponowanego programu. — Kl. trzecia ma wszystko według kursu A z warunkiem zachowania toku katechizmowego i uwzględnieniem zaproponowanych zmian. — Kurs B winien być przerobiony według programu dla klasy czwartej w programie dla stopnia III. — Klasa czwarta. — Kurs A według programu z zastosowaniem poprawek. — Kurs B zgoduie z programem z uzupełnieniem przykazań kościelnych. — Kurs C zgodnie z programem, uzupełniając nauką o dobrych uczynkach.

2. Licea pielęgniarskie. — Pierwsza i druga klasa według programu z tem, by zagadnienia etyczne zostały oddzielone od zagadnień dogmatycznych i aby zagadnień etyki szczegółowej nie łączyć z etyką ogólną. — W liceach pielęgniarskich trzechletnich etykę rozdzielić następująco: a) w klasie drugiej etyka ogólna i ze szczegółowej obowiązki względem Boga, b) w klasie trzeciej reszta etyki szczegółowej.

3. Cytat i określeń katechizmowych, dla uniknięcia rozbieżności, należy używać w szkołach według aprobowanych przez Episkopat tekstów, które zostaną wskazane w osobnem zarządzeniu.

Ks. L. Żebrowski
Radca Kurji do spraw szkolnych.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Sąd uznaje świadectwo ubóstwa wystawione dla parafji przez Kurję Diecezjalną.

Pewnej parafji wystawiła Kurja Diecezjalna w sprawie gruntowej zaświadczenie, że dochody parafji tej nie przewyższają etatowych wydatków. Sąd Grodzki zaświadczenia tego nie przyjął, żądając: „że zwrot kosztów ... zarządzony być może tylko w razie przedłożenia odpowiedniego „zaświadczenia wystawionego przez Urząd Wojewódzki Śląski, a to z uwagi na niezmieniony dotąd przepis § 8 ust. 4 po-pruskiej ustawy o kosztach sądowych“.

Ponieważ według art. 25 Konkordatu wszystkie ustawy, sprzeczne z postanowieniami konkordatu, tracą moc prawną, a przepis § 8 ust. 4 o kosztach wypływał z nadzoru państwa nad administracją Kościoła, wniósł ks. proboszcz przeciwko takiej decyzji sądu zażalenie z wnioskiem o przedłożenie sprawy Sądowi Okręgowemu do decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach, rozpatrzywszy sprawę, wydał w dniu 26. I. 1938 pod I Cz. 1515/37 następującą uchwałę:

„1. Zażalenie uwzględnia się i zleca się Wydziałowi Hipotecznemu Sądu Grodzkiego w Mikołowie odstąpić od wymogu przedłożenia zaświadczenia w myśl § 8 ust. 4 po-pruskiej ustawy o kosztach sądowych.

2. Kosztów niniejszej uchwały nie policza się.

U z a s a d n i e n i e.

Z intencji art. XXV konkordatu zawartego dnia 10 lutego 1925 r. pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską wynika, że dla zwolnienia kościołów od opłat sądowych w postępowaniu niespornem wystarczy zaświadczenie władzy duchownej, powołanej do zatwierdzenia budżetu jednostki prawa kanonicznego, t. j. władzy kościelnej metropolitalnej, zwłaszcza, że w myśl art. I i XVI konkordatu Kościół uzyskał swobodną administrację, skoro zatem zarząd jego sprawami i majątkiem oraz budżetowość nie stoją pod ingerencją i nadzorem władzy państwowej, ta ostatnia nie jest w możności wydawać zaświadczeń o dochodach i majątkach danej jednostki prawa kanonicznego.

Orzeczenie o kosztach opiera się na § 108 pruskiej ustawy o kosztach sądowych".

(*Wiadomości Diecezjalne, Organ Kurji Diecezjalnej w Katowicach*, 1938 r. Nr. 6/7 str. 256 i nast.).

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 14 czerwca 1938 r. L. D. V. 14204/3/38 w sprawie zwolnienia od podatku od nieruchomości z art. XV Konkordatu, zawartego między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 72, poz. 501).

(Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu, 1938 r. Nr. 18, str. 585).

Wyciąg z wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 12 maja 1938 r. L. Rej. 5947/36 w sprawie ze skargi Grecko - Katolickiego Biskupstwa w Stanisławowie.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Zaskarżone orzeczenie nie uznało opodatkowanych nieruchomości strony skarżącej za podlegające zwolnieniu od podatku, stwierdzając mianowicie, że dochód z nich nie był obracany w całości na cele kultu religijnego, jako to na budowę cerkwi, kaplic i misyj, — gdyż przeważna jego część była użytkowana na cele z kultem religijnym nie związane. Orzeczenie oparło się przytem na następujących okolicznościach, ustalonych przy badaniu zaofiarowanych w odwołaniu ksiąg handlowych: że z osiągniętego w roku 1929 dochodu (netto)

123.099,73 zł. część jego (54.369.78 zł.) zużyto na nadbudowę domu przy ulicy Smolki L. 3 oraz na pożyczki udzielone zarządowi dóbr w Bohorodczanach, że dalszą część (34.782,40 zł.) zużyto na seminarjum duchowne, w szczególności zaś na utrzymanie kleryków, utrzymanie budynków i na pomoce naukowe; że wreszcie z resztującej części (33.030,57 zł.) pokryto wydatki na ochronki, wydawnictwa katolickie, dotacje na utrzymanie seminarjum duchownego, zapomogi wdowom po księżach i t. p.; powyższe też wydatki orzeczenie zakwalifikowało jako wydatki na cele nie związane z kultem religijnym.

Skarga w zasadzie nie kwestjonuje ustaleń faktycznych orzeczenia co do sposobu wydatkowania dochodów z nieruchomości — podnosi ona bowiem tylko niewymienienie w nim kwot wydatkowanych na pożyczkę dla zarządu dóbr w Bohorodczanach, na budowę cerkwi, kaplic, misyj, na wydawnictwa, zapomogi i t. d. oraz niezaznaczenie, że pożyczka, o której wyżej mowa, została zwrócona; zarzuca ona natomiast bezpodstawność kwalifikacyj wydatków, o ile orzeczenie uznaje je za niezwiązane z celami kultu religijnego w sensie art. XV Konkordatu z 10 lutego 1925 r. poz. 501 Dz. Ust.

Zarzuty te jednak są chybione. Jak to mianowicie Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł i uzasadnił w wyroku swoim z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 w sprawie ze skargi Konwentu O. O. Bazyljanów w Żółkwi — pojęcie „celów kultu religijnego“ w art. XV Konkordatu pozostaje w granicach takiegoż pojęcia figurującego w przepisach o podatku majątkowym i dochodowym. W konsekwencji zgodnie z judykaturą Trybunału dotyczącą odnośnego zagadnienia z dziedziny tych podatków — wymogiem przewidzianego w Konkordacie zwolnienia podatkowego dóbr, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego, jest zużywanie tych dochodów na cele samego spełniania czynności, należących do objawów kultu religijnego, t. j. na koszty nabycia i utrzymania przedmiotów, użytkowanych przy spełnianiu czynności j. w. lub wyłącznie do tych czynności służących. Skoro więc w niniejszym wypadku bezspornem jest, że przeznaczenie przeważnej części dochodów nie odpowiadało tego rodzaju celom, i skoro ani z art. XV Konkordatu nie wynika, ani sama strona skarżąca nie zarzuca, aby kwestja wolności podatkowej opodatkowanego objektu mogła być rozważana cząstkowo pod kątem widzenia proporcji dochodów użytkowanych i nieużytkowanych na cele kultu religijnego — to należy stwierdzić, że pozwana władza zasadnie nie zastosowała w niniejszej sprawie zwolnienia podatkowego, a to w myśl powołanego wyroku, na który Trybunał powołuje się stosownie do § 57 swojego Regulaminu poz. 968/32 Dz. Ust.

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Wszystkim izbom skarbowym oraz wszystkim urzędom skarbowym udziela się do wiadomości.

Zarazem Ministerstwo Skarbu nadmienia, że powołany w powyższym wyroku wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 29 października 1934 r. L. Rej. 7253/31 w sprawie ze skargi Konwentu O. O. Bazyljanów w Żółkwi w przedmiocie wymiaru państwowego podatku dochodowego, został podany do wiadomości izbom skarbowym okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 9 stycznia 1935 r. L. D. V. 46603/2/34.

Dyrektor Departamentu: (—) *Dr. Lubowicki.*

Ustawa z dnia 9-go kwietnia 1938 roku o nadaniu Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu pełnych praw państwowych szkół akademickich.

(Dz. Urz. R. P. z dn. 20. IV. 1938 r. Nr. 27, poz. 242.
Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 5, 25. V. 1938 r.).

Art. 1. Katolickiemu Uniwersytetowi Lubelskiemu nadaje się pełne prawa państwowych szkół akademickich.

Art. 2. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (t. j. z dniem 20 kwietnia 1938 r.).

Prezydent Rzeczypospolitej: *I. Mościcki.*

Prezes Rady Ministrów: *Sławoj Składkowski.*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *W. Świętosławski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWA DOMU DLA KSIĘŻY INWALIDÓW NA DOBREJ DRODZE.

(c. d.).

Teraz z kolei rzeczy trzeba przystąpić do sprawy najbardziej realnej, mającej istotne znaczenie dla omawianego projektu, a tą sprawą jest wynalezienie najtrafniejszej odpowiedzi na pytanie: skąd wziąć środki na budowę domu emerytalnego i na jego utrzymanie w przyszłości? Mamy wprawdzie już ścieżki udeptane do tej odpowiedzi przez wszystkie diecezje Polski, gdzie owe domy istnieją. Ponieważ jednak nie spotkałem ani dwóch nawet diecezyj identycznie do siebie podobnych w sposobie zdobycia środków na budowę domów inwalidzkich, jak również na ich utrzymanie, stąd wyraźny wniosek, że odpowiedź najbardziej trafną na wyżej postawione pytanie wysuwają przedewszystkiem miejscowe warunki. Nie znaczy to bynajmniej, że już nic nie mamy do naśladowania pod tym względem w diecezjach, które budowały domy emerytalne, przeciwnie, nie jedno wypadnie nam stamtąd zapożyczyć, tak na odcinku samej budowy domu, jak również w zagadnieniu jego utrzymania. Stawiając pytanie, skąd wziąć środki na budowę domu emerytalnego, dalekim jestem od iluzyj, że mogą być jakieś widoki lub możliwości zdobycia ich poza naszą kieszenią; nie łudźmy się żadnemi pocieszającemi możliwościami: tu możemy liczyć tylko na własne siły. Chodzi raczej o to, by na omawiane zagadnienie znaleźć najłatwiejsze i najbardziej praktyczne rozwiązanie. Jakże to zagadnienie było rozwiązywane w diecezjach, które już się chlubią posiadaniem

domów emerytalnych? Dla przykładu biorę Sandomierz. Tu został zbudowany 2-piętrowy dom na 16 emerytów (po 2 pokoje dla każdego), którzy zajmują górne piętro; na temże piętrze znajduje się kaplica, refektarz wspólny, bibljoteka z czytelnią, sala rozrywkowa oraz kancelarja. Na dolnem piętrze mieści się hotel dla księży oraz pokoje dla służby; w suterenach urządzone są rozmaite składy, spiżarnie, pralnia etc. Dom emerytalny w Sandomierzu bardzo chętnie jest odwiedzany przez księży, bo każdy ksiądz przyjeżdża tu, jak do swego mieszkania; tu bowiem znajduje wygodny pokój, gazety w czytelni, książki w bibljotece, radjo, rozrywkę w swojem kółku, a co najważniejsze — darmowe utrzymanie w ciągu pierwszej doby. (C. d. n.)

X. S. Szyroki.

CO TO JEST „STOWARZYSZENIE PRACOWNIC NIEPOKALANEJ".

Wobec częstych, z prawdą niezgodnych tłumaczeń istoty, celu i zadań „Stowarzyszenia Pracownic Niepokalanej", podajemy poniżej słów kilka wyjaśnienia.

„Stowarzyszenie Pracownic Niepokalanej" jest to pobożne zrzeszenie niewiast katolickich, które dla różnych przeszkód, od nich niezależnych, jak wiek, choroba, brak wykształcenia lub posagu, nie mogą wstąpić do zgromadzeń zakonnych, a pragną dążyć do doskonałości chrześcijańskiej, zmuszone pozostawać wśród świata na stanowiskach przez Opatrzność wyznaczonych.

Potrzeba takiego stowarzyszenia oddawna była wielka i przez wiele osób odczuwana. To też Ordynarjusze niektórych diecezyj swą powagą kościelną powołali do życia tego rodzaju stowarzyszenia, co też uczynił i nasz Czcinajdostojniejszy Arcypasterz dla swej Archidiecezji Wileńskiej, potwierdzając Statut „Stowarzyszenia Pracownic Niepokalanej". Na mocy tego Statutu „Stowarzyszenie Pracownic Niepokalanej" zdobywa właściwe sobie prawa kościelne i cywilne, a przyjmując regułę 3-go Zakonu św. O. Franciszka, zyskuje wszystkie łaski i odpusty, przyznane przez Kościół tercjarstwu. W życiu wewnętrznem „Stowarzyszenie Pracownic Niepokalanej" rządzi się własnym regulaminem, który szczegółowo wskazuje drogi do doskonałości zakonnej w świecie dostępnej.

Jak widać z powyższego, „Stowarzyszenie Pracownic Niepokalanej" stanowi samodzielną organizację pobożną, nie zależną

od zwykłego tercjarstwa i ma następujące cechy, któremi się wyróżnia a mianowicie: 1) członkinie nie mają prawa wychodzić zamąż, ani mężatki nie mogą być przyjmowane; 2) obowiązane są zachować trzy Rady Ewangeliczne — ubóstwo, posłuszeństwo i czystość przez proste przyrzeczenie przy profesji, a wypróbowane przez dłuższy czas w tych cnotach, mogą za pozwoleniem spowiednika składać trzy proste śluby zakonne ubóstwa, posłuszeństwa i czystości; 3) mają domy życia wspólnego, gdzie to jest możliwe, oraz prawo do wspólnego majątku, jaki Stowarzyszenie posiada; wreszcie 4) wzajemnie się wspierają tak w sprawach duchownych, jak i rzeczach materjalnych.

Nauka wiary i walka z bezbożnictwem oraz z niemoralnością w obyczajach stanowią główny cel i zadanie „Stowarzyszenia Pracownic Niepokalanej".

Dodać należy, że Stowarzyszenie zarejestrowane zostało w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim.

Ks. Tadeusz Makarewicz
Dyrektor Stow. „Pracownic Niepokalanej".

SPRAWA ŚWIĘTEGO STANISŁAWA SZCZEPANOWSKIEGO, BISKUPA I MĘCZENNIKA.

Prof. dr. Jan-Józef Adamus wygłosił w końcu maja r. b. w Wilnie odczyt na temat: *Sprawa św. Stanisława Szczepanowskiego, Biskupa i Męczennika.*

Istotą (śmierć męczeńska 1079 r.) problemu jest to, jak pogodzić świętość (kanonizowany) św. Stanisława z Kroniką Galla, w której ten jest nazwany „zdrajcą".

Prelegent zaznacza na początku, że nowych dokumentów nie posiada. Kronika Galla nadal jest jedynem źródłem. Ale najnowsze badania naukowe rzucają dużo światła na problem św. Stanisława i sprowadzają całą sprawę do t. zw. prawa oporu i legalności wystąpienia św. Stanisława przeciwko królowi Bolesławowi Śmiałemu.

Odczyt można podzielić na trzy części:

1. Szkic historyczny problemu św. Stanisława.
2. Krótka analiza źródła i jego interpretacja w świetle najnowszych badań naukowych i, wreszcie
3. Wnioski.

1. Problem św. Stanisława powstał w 1803 r. Tadeusz Czacki, doszukując się powodu tragicznego starcia św. Stanisława z królem

Bolesławem Śmiałym na podstawie Kroniki Galla (traditor episcopus — grzeszna zdrada) chce widzieć w tem, że Święty wszedł w konszachty z Czechami, z Wratysławem II.

Jerzy-Samuel Bandkie natomiast wręcz powiada, że o Czechach w Kronice niema żadnej wzmianki. Parę lat później biskup Adam Prażmowski bierze w obronę świętość św. Stanisława, a występuje przeciwko Gallowi. Pomijając stanowisko J. Lelewela i Sengera, historyków można podzielić na 3 grupy:

I grupa — od T. Czackiego, t. zw. grupa zdrady. Wyjaśniają historycy ci „grzeszną zdradę", łącząc działalność św. Stanisława z Wratysławem II, Władysławem Hermanem i Henrykiem IV. Bynajmniej nie są to świadomi przeciwnicy Kościoła. Do tej grupy należą: T. Czacki, Stefczyk i Tadeusz Wojciechowski.

II grupa — od biskupa A. Prażmowskiego. Są to historycy o wyraźnej tendencji katolickiej. W ich mniemaniu Gall nie zasługuje na wiarę. Malują go w dość ciemnych barwach. Skutek tego był wręcz przeciwny: literatura jakby na przekór zaczęła oceniać zbyt przesadnie wartość Kroniki Galla. Do tej grupy należą: Biskup A. Prażmowski, Maurycy Dzieduszycki, W. Kalinka (z racji wygłoszonego w Krakowie odczytu w 800-rocznicę śmierci Świętego) i Krotoski.

III grupa. — Pośrodku stanęła grupa historyków sceptyczna na czele z J. S. Bandkiem: „ignoramus et ignorabimus" (powiedzenie Smolki) — nie znamy historycznego biskupa Stanisława i nie znamy zagadkowego i tragicznego starcia z królem Bolesławem Śmiałym.

Prelegent poświęca nieco uwagi T. Wojciechowskiemu, który w *Szkicach historycznych XI w.* sporo stronic poświęcił sprawie św. Stanisława. Są tam problemy pierwszorzędne, które są ujęte mglisto, podczas gdy drugorzędne potraktowane błyskotliwie, rozwinięte z wirtuozostwem. Jak to wytłumaczyć? Biccilli, współczesny filozof rosyjski (na emigracji) w swych pracach z dziedziny historjozofji twierdzi, że w drugiej połowie XIX wieku na historję jako na naukę wywarł wpływ romans historyczny, który w XIX wieku szczególnie kwitł. Jego charakterystyczną cechą jest plastyczne, barwne przedstawienie przy użyciu efektów literackich faktów historycznych. Jest to nawet przyjemne w czytaniu. Temu uległ Renan i Mommsen. Nie ulega wątpliwości, że uległ temu i T. Wojciechowski w swych Szkicach. Pełno tam domysłów i hipotez na niczem nie opartych. Można mieć podziw dla kombinacji, dla bujnej wyobraźni autora. Dlatego wywołał tyle hałasu,

tyle wątpliwości, tyle zastrzeżeń, że sam uznał za stosowne wyjaśnić w kilka lat po skreśleniu Szkiców swoje stanowisko do kultu Świętego. (C. d. n.).

Ks. J. Czerniawski.

REKOLEKCJE DLA KSIĘŻY ABSTYNENTÓW.

W domu rekolekcyjnym w Kalwarji pod Wilnem w dniach 1—5 sierpnia r. b. odbędą się rekolekcje dla księży abstynentów zrzeszonych i nie zrzeszonych. Początek dn. 1. VIII o godz. 20-ej. Dojazd z Wilna autobusem z placu Orzeszkowej o godz. 18-ej lub 19 m. 30. — Tamże 5. VIII o godz. 16-ej odbędzie się Walne Zebranie Koła Księży Abstynentów. — Zgłoszenie na udział w rekolekcjach nadsyłać pod adresem: Dom Rekolekcyjny, Wilno 12, Kalwarja. Ks. Kan. St. Miłkowski.

Ks. J. M.

KURS DLA SIÓSTR PARAFJALNYCH.

Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu przeprowadzi w dniach 18 października do 10 listopada b. r. kurs dla sióstr parafjalnych, t. j. dla pracujących w parafjalnej akcji charytatywnej. Program kursu przewiduje zarówno wykłady z dziedziny metod pracy charytatywnej i ustawodawstwa opieki społecznej, jak i praktykę w odpowiednich instytucjach charytatywno-opiekuńczych. Opłata za kurs wynosi 25 zł. Zgłoszenia na kurs należy nadsyłać do dnia 4 października do Katolickiej Szkoły Społecznej, Poznań, Podgórna 12 b.

Dyrekcja
Katolickiej Szkoły Społecznej.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Przygotowania do Synodu Prowincjonalnego w Wilnie. — W dniu 7 bm. w Kurji Metropolitalnej odbyła się konferencja Księży Dziekanów archidiecezji wileńskiej łącznie z komisją synodalną w sprawie mającego się odbyć Synodu Prowincji Wileńskiej, t. j. diecezyj wileńskiej, łomżyńskiej i pińskiej.

Konsekracja kościoła w Oszmianie. — W dniu 13 lipca r. b. Oszmiana była świadkiem podniosłej uroczystości katolickiej, która zgromadziła blisko 5 000 wiernych z Osz-

miany i okolicznych miasteczek oraz wsi, a mianowicie konsekracji kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Michała.

Kościół św. Michała, zbudowany w roku 1904 na miejscu, gdzie dawniej wznosiła się świątynia katolicka, ufundowana przez króla Władysława Jagiełłę, został gruntownie odrestaurowany tak zewnątrz, jak i wewnątrz. Dokonano restauracji dzięki zabiegom i energji księdza dziekana Holaka. Remont kosztował około 40.000 zł. Aktu konsekracji dokonał Jego Eksc. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita w otoczeniu licznego duchowieństwa. — Po konsekracji kościoła Jego Eksc. Ksiądz Arcybiskup - Metropolita udzielił 736 osobom Sakramentu Bierzmowania.

Wilno organizuje katolickich radjosłuchaczy. — Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie postanowił przystąpić do zorganizowania oddziału okręgowego „Związku katolickich radjosłuchaczy" i rozpocząć akcję na terenie archidiecezji wileńskiej. Zainteresowani winni się zwracać do Biura wspomnianego Instytutu przy ul. Zamkowej 6.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Katolicka praca charytatywna w Polsce. — „Ruch Charytatywny" (nr. 4 b. r.) podaje opracowaną przez Instytut Caritasu w Poznaniu, dla Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Budapeszcie statystykę, dotyczącą katolickiej pracy charytatywnej w Polsce. Statystyka ta nie jest niestety zupełna, gdyż na 20 diecezyj w naszym kraju, obejmuje w pełni tylko 15. Wykazy te stwierdzają:

Stowarzyszeń Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo było 629, które wydały na pomoc ubogim zł. 1.761.616.95. Konferencyj Panów św. Wincentego à Paulo — 176, które wydały na pomoc ubogim zł. 226.722.82. Wydziałów Parafjalnych „Caritas" było 988; wydały one na pomoc ubogim zł. 4.908.418,50.

W 230 przytułkach opiekowano się 18.920 starcami. W 133 świetlicach było ubogich 5.745, którym wydano 7.122.496 posiłków. Na kolonje wypoczynkowe wysłano 551 matek.

W 1.186 żłóbkach i ochronkach było w opiece 69.203 dzieci. Z 164 kolonji i świetlic korzystało 18.786 młodzieży. W 243 zakładach wychowawczych i sierocińcach przebywało 4.860 wychowanków.

W opiece domowej było chorych 205.556, udzielono zabiegów 361.952, szpitali i sanatorjów 284 — liczy się łóżek 36.369. Dni Chorych urządzono 1.896 dla 75.845 uczestników.

36 warsztatów pracy prowadzono dla ociemniałych, z których korzystało 632 osób. W 10 zakładach wychowawczych opiekowano się 225 dziećmi ociemniałemi.

Misje Dworcowe opiekowały się 119.551 kobietami podróżującemi udzielając pomocy 388.828 razy. W 21 zakładach wychowawczo - poprawczych wychowywało się 1582 dziewcząt.

Do rodaków na obczyźnie skierowano 22.745 przesyłek oświatowych, reemigrantom w latach 1931—1937 udzielono pomocy w 486.400 wypadkach.

Należy tu nadmienić, że do cyfry 4.906.418 zł. podanej jako sumę wydaną na pomoc ubogim przez paraf-

jalne wydziały „Caritas“ należy dodać według danych prywatnych zgórą miljon złotych, jako świadczenie tych 5 nie uwzględnionych diecezji, które nie nadesłały w czas sprawozdań.

Bezprawne „unieważnienie“ małżeństwa katolickiego przez Konsystorz Prawosł. Interpelacja ks. Posła J. Lubelskiego. — Ks. Poseł dr. Józef Lubelski zgłosił dn. 6 b. m. do laski marszałkowskiej w Sejmie następującą interpelację do p. Ministra Spraw Wojskowych:

„Dnia 6 września 1922 r. zawarła p. Helena ze Strzyżewskich Palusińska, religji rzymsko-katolickiej z p. Zdzisławem Palusińskim, porucznikiem W. P. religji rzymsko-katolickiej cywilny ślub małżeński w Urzędzie Stanu Cywilnego w Grudziądzu, a następnie tego samego dnia ślub kościelny katolicki w kościele garnizonowym w Grudziądzu. Po zawarciu małżeństwa zamieszkali w Chełmnie na Pomorzu do roku 1928, gdy p. Palusiński został przeniesiony do Warszawy, pozostawiając żonę w Chełmnie. Skoro następnie nie dawał jej na utrzymanie, wniosła ona skargę o przyznanie jej alimentacji i uzyskała wyrok, mocą którego władze wojskowe potrącały dla niej z uposażenia męża aż do dnia jego śmierci, t. j. do 5 listopada 1936 r. po 100 zł. miesięcznie.

W międzyczasie p. Palusiński przeszedł na prawosławie i uzyskał nieprawnie w Warszawsko-Chełmskim Konsystorzu Prawosławnym wyrokiem z dnia 23 stycznia 1931 r. „unieważnienie“ swego, ważnego cywilnie i kościelnie katolickiego małżeństwa z p. Heleną Palusińską i zawarł w cerkwi prawosławnej drugi związek małżeński z niejaką p. Kamilą Czekaj, który to związek wobec tego, że konsystorz prawosławny nie może w Polsce odrodzonej unieważniać małżeństwa katolickiego — musi być nawet cywilnie uznany za związek nieważny, tembardziej, że pierwsze małżeństwo Palusińskiego było cywilnie również nadal ważne, gdyż nie zostało cywilnie unieważnione. Konsystorz prawosławny bowiem nie może rozstrzygać o unieważnieniu osób religji rzymsko-katolickiej, z których jedna przeszła na prawosławie. Przepis bowiem art. 200 prawa małżeńskiego, obowiązującego w b. dzielnicy rosyjskiej, nadającej prawosławiu w celach rusyfikacyjnych specjalne przywileje, został uchylony Konstytucją, która religji katolickiej przyznaje naczelne stanowisko, a także i przez inne ustawy polskie. Na tem stanowisku stoi także Sąd Najwyższy (vide orzeczenie z dnia 23. III. 1932 r. w sprawie III L. E. 207/31/2). Władze państwowe nie powinny więc respektować takiego wyroku konsystorza prawosławnego.

Tymczasem Departament Intendentury Min. Spraw Wojskowych po śmierci p. Palusińskiego pismem z dn. 15. II. 1937 r. Nr. 5620/III/5668/Em. odmówił pensji wdowiej p. Helenie Palusińskiej, respektując nieprawne unieważnienie jej małżeństwa przez konsystorz prawosławny, a wypłaca emeryturę p. Kamili Czekaj, która ani cywilnie, ani kościelnie nie może uchodzić za wdowę po ś. p. por. Palusińskim. Dodać należy jeszcze i to, że w metryce śmierci ś. p. por. Palusińskiego, wypisanej w Centrum Wyszkolenia Sanit. figuruje fałszywie jako żona Kamila Czekaj, jak również i to, że por. Palusiński przed śmiercią wrócił do Kościoła katolickiego i pochowany został na cmentarzu katolickim.

Przedstawiając powyższe Panu Ministrowi zapytuję P. Ministra, co zamierza uczynić, by nie zdarzały się podobne wypadki i by naprawiono wyrządzoną krzywdę p. Helenie Palusińskiej“.

Synod Zboru ewangelicko - reformowanego. Sprawa rozwodów wileńskich. — Jak podaje „Jednota“ (nr. 12), organ Zboru ewangelicko-reformowanego (wyznawców Kalwina), odbył się w Warszawie w pocz. b. m. synod tego wyznania. Obrady synodalne zostały poprzedzone nabożeństwem i przemówieniem superintendenta Skierskiego, w którem stwierdził ze smutkiem topniejącą liczbę wiernych i całkowitą ich obojętność na sprawy wyznania.

„I w samym obozie ewangelickim — mówił superintendent Skierski — mało spotykamy dla siebie życzliwości, natomiast dużo uszczypliwości i lekceważącego traktowania w nazywaniu nas „znikomą garstką wyznawców Kalwina“, jakimś tam „tysiącem“ i czemś w tym rodzaju, — wszystko to prawda, a jednak nie to jest dla nas straszne, nie to niepokój w sercu budzi, nie to przyszłości naszej poważnie zagraża! Inny jest wróg i inna choroba organizm nasz kościelny niszczy! A wrogiem tym i chorobą jest brak uduchowienia, jest zeświecczenie nasze, nasze wewnętrzne obumarcie, ta posucha duchowa, która tak przerażające wśród nas szerzy spustoszenia! Z żalem głębokim patrzymy na niwę Kościoła, która się pustynią piaszczystą stała, z większym jeszcze żalem wyznać jesteśmy zmuszeni, że nasze własne serca do tej zeschłej, piaszczystej a przeto nieurodzajnej i niepłodnej roli tak bardzo są podobne. Jakże wiele jest w nas i naokół nas obojętności, oziębłości, ile nieprzyjaźni, a nawet nienawiści w stosunkach wzajemnych i w stosunku do Kościoła!“.

Osławionych rozwodów wileńskich nie poruszono wprawdzie na synodzie, aby nie wywoływać dysonansów i ponownego zatargu ze Zborem wileńskim, jednak organ Zboru warszawskiego „Jednota“ (n. 12) w związku z tem robi następujące charakterystyczne uwagi:

„Tym razem o tej sprawie (t. j. o rozwodach) nie było ani słowa, ale to nic dziwnego: pocóż bowiem dotykać sprawy, która w naszem życiu wyznaniowem była i jest ropiejącym wrzodem, bolączką, która nietylko zatruwa i deprawuje i to w sposób zastraszający nasze wewnętrzno-kościelne życie i stosunki, ale wywołać musi rumieniec wstydu u każdego uczciwego ewangelika-reformowanego wobec obcych. Niestety nic się na lepsze nie zmieniło; sumienie uśpione a raczej do gruntu zasypane przewrotnością i hipokryzją, nie obudziło się jeszcze; zło istniejące i toczące jak robak wewnętrzne życie Jednoty wileńskiej jeszcze się panoszy i nawet ma się wrażenie, iż się wzmogło i coraz zuchwalej odrzuca nawet pozory dotychczas dość pieczołowicie zachowywane. Tego konstatować ani chciał, ani mógł ks. Superintendent, a stąd przemilczenie: jakże wymowne i jakże bolesne!“.

ZAGRANICĄ

Kongres Międzynarodowy Katolickiego Biura Radjowego. — W Amsterdamie odbędzie się w okresie od 7 do 10 sierpnia b. r. kongres Międzynarodowego Katolickiego Biura Radjowego. Czołowym tematem obrad będzie „Myśl Katolicka i życie katolickie w radjofonji”. Zjazd ma się zająć szczegółowem zbadaniem działalności katolików w dziedzinie radja, w jaki sposób powinni współpracować katolicy wszystkich krajów na tym odcinku, oraz w jaki sposób współpraca ta może być pogłębiona i rozbudowana. — Następny kongres międzynarodowy Katolickiego Biura Radjowego ma się odbyć, wedle tymczasowej uchwały, w 1940 r. w Wied-

niu, zaś rada Biura zbierze się w przyszłym roku w Paryżu.

Kościół a mocarstwa. Zwrot ku Stolicy Piotrowej. Bankructwo polityki antykościelnej. — *Całe życie kpiłem z religji tak jak moi współcześni, a teraz stojąc nad grobem, doszedłem do przekonania, że nie można porządku społecznego budować na niedowiarstwie. Gdybym prędzej to przekonanie zdobył, byłbym o nie walczył. Zarazem życzę sobie, by dowiedziało się o tem młode pokolenie.*

Słowa powyższe napisał do swego przyjaciela Hervé stary „tygrys“, sławny Clemenseau. Londyński „Times“ przypomina to wyznanie francuskiego męża stanu, podkreślając ostatnio w art. „Chruch and State“, że wielkie mocarstwa zachodnie jak Francja, Anglja i Włochy porzuciły taktykę obojętności lub antagonizmu wobec Watykanu, nauczone doświadczeniem, które wykazuje, że unormowanie stosunków prawnych ze Stolicą Apostolską stanowi dla każdego organizmu państwowego w cywilizacji zachodniej podstawowy warunek normalnego rozwoju. Dyplomacja w Rzeszy Niemieckiej i w Sowietach, lekceważąc sobie to doświadczenie dziejów, łudzi się, przypuszczając, że uda się jej odwieczny kult Boga, zawarty w Kościele, przekształcić w kult państwa.

Podobne zdanie wypowiada słynny prawnik, profesor uniw. we Fryburgu Lampert, w swej pracy ostatnio ogłoszonej, o stosunku Kościoła do państwa w Szwajcarji i w tych krajach, w których rządy do niedawna uprawiały politykę antykościelną lub obojętną wobec katolicyzmu, a obecnie z gruntu zmieniły swe postępowanie (por. prof. Lampert. Kirche und Staat).

A więc rząd francuski zmienił zupełnie w ostatnich latach swój stosunek do Stolicy Apostolskiej. Jak wiadomo przed 30 z górą laty rząd francuski zerwał swe stosunki z Watykanem. Odtąd laicyzm święcił tam swoje triumfy. Lecz doświadczenie w czasie wojny otworzyło oczy francuskim mężom stanu: ujrzeli bohaterstwo katolickich księży, zrozumieli jaką potęgę stanowi religja w organizacji życia zbiorowego. Zaczęto więc zmieniać taktykę wobec Kościoła. Już Briand przed 17 laty nawiązał stosunki ze Stolicą Apostolską: w Watykanie pojawił się poseł francuski, w Paryżu nuncjusz papieski.

Nie odrazu ustało prześladowanie Kościoła, zakorzenione we Francji w ciągu dziesiątków lat, ale już zwrot ku Stolicy Piotrowej nie został tam zahamowany. W r. 1935 min. Laval zostaje przyjęty na posłuchaniu u Ojca św., tegoż roku nuncjusz Maglione wręcza prezydentowi republiki order Chrystusa.

Przyjęcie przez rząd francuski kardynała sekretarza stanu Pacelliego w czasie uroczystości w Lisieux i ostatnia deklaracja min. Chautemps'a o pozytywnem ustosunkowaniu się władz we Francji do Kościoła katolickiego — nakazują przypuszczać, że tamtejsi mężowie stanu, zrozumieli czem jest Kościół dla państwa.

Podobnie w Anglji. Już król Edward VII (o czem tylko garść wtajemniczonych wiedziała) na sześć tygodni przed śmiercią w dniu 6 maja 1910 r. złożył w Bucking - Palace wyznanie wiary rzymsko - katolickiej na ręce księdza prob. Forstera. Następca Edwarda VII Jerzy V, odnosił się z całą czcią dla katolicyzmu. W czasie wojny nawiązuje on dyplomatyczne stosunki ze Stolicą świętą i odtąd ma Anglja swego ministra przy Watykanie. W roku 1923 król angielski odwiedza z małżonką Papieża i przy tej okazji chwali katolików angiel-

skich, jako wzorowych obywateli. Minęły czasy, kiedy w Anglji katolicyzm w sferach urzędowych traktowano niechętnie, a nawet wrogo.

We Włoszech już Benedykt XV w liście do kardynała Gasparriego (28 czerwca 1915 r.) pisał, że „oczekuje zmiany położenia Stolicy Apostolskiej jedynie od sprawiedliwości, której uczucie budzi się coraz bardziej w narodzie włoskim". Gdy Mussolini objął władzę, kontakt rządu włoskiego ze Stolicą Apostolską stawał się coraz częstszy, w publicznem życiu włoskiem. Dzień 11 lutego 1929 r. staje się jednym z najdonioślejszych dni w dziejach Kościoła, gdyż w dniu tym rozwiązano tak zwaną kwestję rzymską.

I choć statolatria praktykowana przez faszyzm nastręcza nieraz poważne trudności i niebezpieczeństwa dla katolicyzmu we Włoszech, to jednak takie zasady, wprowadzone przez rząd Mussoliniego, jak uznanie Kościoła jako czynnika państwowotwórczego według zasady: nie rozdział (Kościoła od państwa), lecz odrębność sfer działania (non separazione ma la distinzione) mogą być przyjęte bez zastrzeżeń.

Widzimy więc, że wielkie mocarstwa zachodniej Europy zrozumiały, że unormowanie życia religijnego i usprawnienie do należytego funkcjonowania takiej potęgi moralnej, jaką jest Kościół katolicki w państwie — to pierwszy krok, to podstawa do ładu i porządku w dziedzinie społecznej, prawnej i politycznej (Cf. Paul Gentizon „Church und State in Staly").

„Mocarstwa zachodnie — pisze prof. Lampert — posiadające wielkie doświadczenie w swych stosunkach z Kościołem, dochodzą do wniosku, który już w swoim czasie wypowiedział wielki papież Leon XIII: „Zawisłą jest rzeczpospolita od religji która Boga czci — i wielorakie między jedną, a drugą zachodzi pokrewieństwo i zażyłość" (Enc. „Immortale Dei").

Litwa a Stolica Apostolska. — Obecnie są w toku pertraktacje, mające na celu zażegnanie długoletniego konfliktu między Litwą i Stolicą św. Kilka punktów spornych zostało już załatwionych. Tak np. rząd litewski gotów jest przywrócić dawne prawa fakultetowi teologiczno-filozoficznemu uniwersytetu w Kownie. Pewne trudności nastręcza jeszcze sprawa katolickich organizacyj młodzieżowych. Fakt, że na czele rządu litewskiego stoi obecnie ks. dr. Mironas pozwala mieć nadzieję, iż normalne stosunki między Litwą i Watykanem zostaną w niedługim czasie przywrócone.

Izba Gmin przeciwko kongresowi bezbożniczemu w Londynie. — Izba Gmin przyjęła 165 głosami przeciwko 134 projekt nowej ustawy, dotyczący wpuszczania na terytorjum brytyjskie cudzoziemców. Ustawa ta wymierzona jest przeciwko delegatom obcokrajowcom, mającym jesienią przybyć do Londynu na międzynarodowy kongres bezbożników i wolnomyślicieli. Projektodawca, kapitan Ramsay, w przemówieniu swem w Izbie Gmin podkreślił, że chodzi mu przedewszystkiem o niedopuszczenie do tego, by brytyjskie organizacje wolnomyślicielskie stały się narzędziem propagandy komunistycznej i rewolucyjnej.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie